



KOMENTARZ

Nowa doktryna morska Federacji Rosyjskiej

Anna Maria Dyner

31 lipca br. Władimir Putin zatwierdził nową doktrynę morską Rosji. W porównaniu z dokumentem z 2015 r. ma ona charakter zdecydowanie bardziej konfrontacyjny w stosunku do USA i NATO. Wskazano w niej Arktykę jako najważniejszy region, w którym rosyjskie interesy mają być zabezpieczone. Oznacza to, że rosyjska aktywność wojskowa na Dalekiej Północy wzrośnie, co podobnie jak deklarowane wzmocnianie zdolności morskich Rosji na Bałtyku będzie wywoływało napięcia z krajami NATO.

W jakiej sytuacji Rosja ogłasza nową doktrynę?

Doktryna regulująca politykę morską Rosji w wymiarze cywilnym – głównie gospodarczym i wojskowym – jest kolejnym, po przyjętej w lipcu 2021 r. strategii bezpieczeństwa narodowego, dokumentem strategicznym Rosji, który został niedawno zrewidowany. Zmiany wynikają m.in. z prowadzonych przez Rosję działań zbrojnych na Ukrainie oraz przewartościowania rosyjskich celów strategicznych, które – zgodnie z тезami [wygłoszonymi jesienią ub.r. przez Putina](#) – mają koncentrować się na zabezpieczeniu przez Rosję jej interesów z wykorzystaniem wszystkich środków, z militarnymi włącznie. Tak jak w innych obszarach Rosja jako główne wyzwanie postrzega politykę USA, które w doktrynie są określane mianem „hegemonia na Oceanie Światowym”. Nowa doktryna zastępuje poprzedni dokument z 2015 r., o wiele mniej konfrontacyjny wobec USA i NATO i skoncentrowany na kwestiach gospodarczych – w aktualnej doktrynie zostały one zepchnięte na dalszy plan. Dokument uwzględnia też dotychczasowe rezultaty wojny przeciwko Ukrainie – m.in. przejęcie przez Rosję kontroli nad Morzem Azowskim i trudności w operowaniu na Morzu Czarnym, ustalenia czerwcowego szczytu przywódców państw basenu Morza Kaspijskiego (wykorzystanie zasobów naturalnych, zakaz operowania jednostek wojskowych państw trzecich), a także akcesję Finlandii i Szwecji do NATO,

co jest określone jako źródło wyzwań dla Rosji na Morzu Bałtyckim.

Na jakich regionach skoncentruje się Rosja?

Podczas gdy poprzednia doktryna koncentrowała się na kierunku atlantyckim, obejmującym m.in. baseny mórz Bałtyckiego, Czarnego, Azowskiego i Śródziemnego, aktualny dokument jako priorytet traktuje Arktykę i Ocean Spokojny. Najważniejszym celem Rosji jest wykorzystanie zasobów naturalnych szelfu kontynentalnego, których wydobywanie staje się możliwe dzięki zmianom klimatu, oraz potencjału transportowego tzw. Północnej Drogi Morskiej. W związku z tym Rosja będzie starała się pozyskać technologie służące do rozwoju przemysłu wydobywczego oraz stoczniowego. W dokumencie zadeklarowano też rozbudowę potencjału Floty Północnej i Floty Oceanu Spokojnego, które mają zabezpieczać rosyjskie interesy na Oceanie Arktycznym i Pacyfiku. Choć kierunek atlantycki ma formalnie mniejsze niż wcześniej znaczenie, doktryna wskazuje, że obszar ten będzie miejscem zwiększającej się rywalizacji z NATO, które postrzegane jest jako najważniejszy przeciwnik wojskowy. W związku z tym Rosja deklaruje konieczność dalszej rozbudowy portów na Morzu Bałtyckim oraz potencjału Floty Bałtyckiej, która m.in. ma być gwarantem bezpieczeństwa obwodu kaliningradzkiego. Dokument

KOMENTARZ PISM

wskazuje ponadto na konieczność zwiększenia rosyjskiej obecności wojskowej i gospodarczej na Morzach Azowskim i Czarnym. Zadeklarowano także chęć rozwoju współpracy z państwami Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (region Morza Śródziemnego), w tym zwiększenie potencjału wojskowego w Syrii, oraz z państwami Oceanu Indyjskiego (Indie, Iran, Irak, Arabia Saudyjska), które w poprzedniej wersji doktryny w większości nie były bezpośrednio wymienione.

Jak Rosja chce realizować nową doktrynę?

Cele nowej doktryny są bardziej ambitne niż zawarte w dokumencie z 2015 r. Wymagają więc zwiększania morskiego potencjału wojskowego Rosji poprzez rozbudowę marynarki wojennej, rozszerzenie sieci zagranicznych baz morskich dzięki współpracy z innymi państwami oraz rozbudowanie floty handlowej (najpewniej poprzez system zachęt do pływania pod rosyjską banderą obejmujący m.in. gwarancje bezpieczeństwa). Za rozwój gospodarki morskiej i zwiększenie zdolności wojskowych odpowiedzialne mają być liczne instytucje państwowe oraz biznes. Biorąc jednak pod uwagę trudności gospodarcze Rosji oraz niemal całkowity brak współpracy z państwami zachodnimi i brak możliwości legalnego pozyskiwania technologii związanych z wydobywaniem surowców czy nowoczesnym uzbrojeniem, realizacja tych celów będzie bardzo trudna. Dodatkowym ograniczeniem będzie przedłużająca się wojna z Ukrainą, w tym deklarowany przez rosyjskie władze plan przyłączenia czterech obwodów wschodniej Ukrainy i związany z tym wysiłek militarny i finansowy. Przy konieczności ponoszenia znacznych inwestycji – głównie w zdolności lądowe – potrzeby marynarki wojennej najpewniej zostaną odsunięte

na dalszy plan. Brak wystarczających środków i związane z tym trudności z rozbudową floty wojskowej i cywilnej będą natomiast utrudniały Rosji zawieranie umów z innymi państwami o tworzeniu [baz wojskowych](#). Konkurentem do współpracy z państwami afrykańskimi będą też Chiny. Oznacza to, że realizacja większości celów założonych w nowym dokumencie może okazać się niemożliwa.

Co nowa doktryna oznacza dla NATO?

Choć Rosja będzie miała trudności z wdrożeniem wszystkich celów nowej doktryny, skupi się na wybranych obszarach, najważniejszych ze swojego punktu widzenia, takich jak kierunek arktyczny czy atlantycki, ze szczególnym uwzględnieniem Morza Bałtyckiego i Czarnego, gdzie będzie dążyła do konfrontacji z USA i NATO. Będzie to rodziło dodatkowe wyzwania dla Sojuszu, związane z koniecznością rozbudowy jego morskiego potencjału wojskowego i zabezpieczenia zarówno pod względem militarnym, jak i gospodarczym akwenów, na których państwa członkowskie graniczą z Rosją (wydobycie surowców, transport morski, przesył rurociągami). Cele wskazane w nowej rosyjskiej doktrynie pokazują też wagę utrzymania i rozszerzania sankcji, które utrudnią Rosji realizację założeń dotyczących rozbudowy floty handlowej i marynarki wojennej oraz eksploatacji szelfu kontynentalnego. Wsparcie dla Ukrainy – wojskowe i gospodarcze – będzie również ograniczało rosyjskie zdolności do rozbudowy morskiego potencjału militarnego i prowadzenia konfrontacyjnej polityki wobec NATO. Istotne będzie też zwiększenie wysiłku dyplomatycznego państw NATO w stosunku do państw [afrykańskich](#) czy bliskowschodnich, aby zniechęcać je do podejmowania współpracy z Rosją.